

Sygn. I C 394/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Janusz Blicharski
Protokolant:	Anna Pietrusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2017 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **S. K. (1)**

o zapłatę i wydanie

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda M. P. na rzecz pozwanego S. K. (1) kwotę 14.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

3. nakazuje ściągnąć od powoda M. P. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 167 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 394/16

UZASADNIENIE

Powód M. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego S. K. (1) kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 marca 2016 r. a nadto by Sąd nakazał pozwanemu by wydał powodowi przedmioty ze złota w postaci:

- 2 par kolczyków ze złota w formie wisiorków, wagi po 20 gr każda, wartości po 3.360 zł każda para;
- 2 par kolczyków ze złota w formie kulek, wagi po 20 gr każda, wartości po 3.360 zł każda
- 2 sztuk bransolet z pełnego złota, wagi po 25 gr każda, wartości 4.200 zł każda;
- 4 łańcuszków złotych z wisiorkami po 20 gram, wartości po 3.360 zł każdy;
- 4 pierścionków złotych każdy po co najmniej 10 gramów każdy, wartości 1.680 zł każdy;

- 2 sygnetów złotych o wadze po 50 gramów każdy, wartości 8.400 zł każdy;
- 2 bransolet z pełnego złota o wadze co najmniej 100 gramów każda, wartości po 16.800 zł każda.

Jako cenę 1 grama złota powód w swoich wyliczeniach przyjął kwotę 168 zł.

Powód zgłosił również żądanie ewentualne zasądzenia kwoty 92.400 zł jako równowartości przekazanych pozwanemu wyrobów ze złota.

W uzasadnieniu żądania wskazał powód, że od wielu lat przyjaźnił się z pozwanym, miał do niego pełne zaufanie, poprosił pozwanego o bycie ojcem chrzestnym swego dziecka. W roku 2009 pozwany miał poprosić powoda o udzielenie pożyczki na planowaną działalność gospodarczą/transport osobowy z Polski do Niemiec/.

Mając pełne zaufanie do pozwanego powód w roku 2009 pożyczył S. K. (1) kwotę 400.000 zł, a następnie w roku 2013 dalsze 100.000 zł. Jak twierdził strony spisały umowę której zabezpieczeniem zwrotu pożyczki miał być dom pozwanego w S.. Umowa miała być sporządzona w jednym egzemplarzu który pozostał w posiadaniu pozwanego. Od udzielonej pożyczki pozwany miał płacić powodowi odsetki w wysokości 10 % rocznie, czyli wg. ustaleń stron 4.000 zł miesięcznie. Daty zwrotu pożyczki strony nie ustaliły. Powód twierdził, że pozwany nigdy nie zaprzeczał faktowi wzięcia pożyczki, a do roku 2015 pozwany miał przekazywać powodowi pieniądze tytułem odsetek i płacić za powoda alimenty na rzecz córki w Polsce /powód na stałe mieszka w Szwecji/.

W grudniu 2015 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu pożyczki.

Jednocześnie powód twierdził, że przekazał pozwanemu na przechowanie szereg przedmiotów ze złota szczegółowo opisanych w żądaniu pozwu.

Pozwany S. K. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając by między stronami kiedykolwiek doszło do zawarcia umowy pożyczki. Przyznał pozwany, że przechowywał u siebie w domu pieniądze dane mu przez powoda a nadto na prośbę powoda dokonywał w jego imieniu płatności świadczeń alimentacyjnych na rzecz córki mieszkającej z matką w Polsce, pozwany twierdził, że nigdy nie był dłużnikiem powoda a intencją powoda było wyłącznie to by nie wykonywać samodzielnie operacji bankowych, z uwagi na chęć nieujawnienia pochodzenia środków finansowych.

Co do żądania zwrotu oddanej na przechowanie biżuterii ze złota pozwany wyjaśnił, iż część biżuterii przyjął w depozyt zaś część stanowiła podarunek od powoda. Pozwany zaprzeczył by kiedykolwiek otrzymał od powoda kolczyki, pierścionki czy sygnety natomiast przyznał, że otrzymał na przechowanie srebrne monety, dwa złote łańcuszki o niewielkiej wadze, wisiołek ze złotą rękawicą bokserską oraz złotą bransoletę o niewielkiej wadze, Nie oznaczono wartości przekazanych ruchomości, ani ich gramatury czy kruszcu. Wskazaną wyżej biżuterię pozwany zwracał powodowi sukcesywnie aż do przełomu lutego i marca 2016 r. Złoty wisiołek z rękawicą bokserską pozwany otrzymał od powoda jako prezent.

Sąd ustalił co następuje:

Poza sporem jest, że powód był bliskim przyjacielem pozwanego przez wiele lat. Prowadzili wspólne interesy, wreszcie pozwany został ojcem chrzestnym córki powoda. Niesporne jest także, że w trakcie wizyt w (...) przekazywał mu na przechowanie różne kwoty pieniężne.

Dowód: zeznania stron k. 174 - 176 oraz zeznania świadków B. G. k. 173 v, T. K. k. 109, K. D. k. 108 v, W. W. k. 85 v-86,

Powód nie zawarł z pozwanym umowy pożyczki na piśmie.

- bezsporne

Nie ujawniono także w toku postępowania umowy mającej stanowić zabezpieczenie zwrotu pożyczki /zastaw w postaci domu pozwanego/.

- bezsporne.

Pieniądze które powód przekazał pozwanemu stanowiły darowizną od rodziców, której jednak nigdy nie zgłosił do Urzędu Skarbowego.

Dowód: zeznanie powoda k. 174 v oraz zeznanie matki powoda I. P. k. 144.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powoda podlegało oddaleniu.

W sprawie istnieje zbyt dużo niejasności i wątpliwości które nie pozwalają na przyjęcie, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki 500.000 zł oraz umowy przechowania kosztowności ze złota opisanych w pozwie i wycenionych na 92.400 zł.

Przed wszystkim powód nie dysponuje pisemną umową pożyczki 500.000 zł chociaż wymóg zachowania takiej formy dla celów dowodowych wynika wprost z art. 720 § 2 k.c.

Przedstawieni przez powoda świadkowie nie widzieli momentu wręczania pieniędzy pozwanemu, a jedynie widzieli jak pozwany przekazywał pieniądze powodowi. O pożyczce świadkowie /dobre znajome M. P./ widzieli jedynie z opowiadań samego powoda, przy czym jeden ze świadków/ W. W./podała nawet wbrew twierdzeniom M. P., że powód przewiózł pieniądze ze Szwecji.

Wiedza świadków o przekazywaniu pieniędzy powodowi przez S. K. (1) w żadnym wypadku nie potwierdza wersji powoda w sytuacji, gdy pozwany przyznaje, że w obecności świadków zwracał powodowi powierzone mu na przechowanie pieniądze.

Do pozwu M. P. dołączył zaświadczenie banku szwedzkiego o zadłużeniu z tytułu dwóch pożyczek bankowych na kwotę łączną 650.000 koron. Pożyczki zostały zaciągnięte 22 lipca 2001 r. i 2 marca 2006 r./k.15- 16/. Mimo upływu ponad 10 lat zadłużenie powoda w Szwecji nadal jest wysokie i we wrześniu 2016 r. wynosiło blisko 500.000 koron, zaś na 31 grudnia 2016 r. 685.830 koron. W opisanej sytuacji należy wątpić czy powód mając znaczne zadłużenia w banku w Szwecji posiadał jeszcze wolne środki na - jak twierdzi - pożyczkę dla pozwanego. Logicznym wydaje się założenie, że pieniądze otrzymane w darowiznie od rodziców w pierwszej kolejności winien przeznaczyć na spłatę własnych długów a nie na pożyczkę dla pozwanego, szczególnie, że sam utrzymuje się z niskich świadczeń wypłacanych przez K. (...) w Szwecji /k.22-23/

Niezrozumiałe dla Sądu jest też zachowanie powoda, który - jak twierdzi - jedyny egzemplarz dokumentu zabezpieczającego zwrot pożyczki /zastaw na domu pozwanego/pozostawił w dyspozycji S. K.. Gdyby rzeczywiście M. P. aż tak bardzo jak twierdzi ufał pozwanemu to żadnego dokumentu stanowiącego zabezpieczenie spłaty by z pozwanym nie spisywał, podobnie jak uczynił to przy wręczaniu pieniędzy lub jeśli to zaufanie nie było pełne dokument zachował dla siebie.

Wreszcie zauważyć trzeba, że w myśl art. 720 § 1 k.c. z umową pożyczki mamy do czynienia wtedy gdy dający pożyczkę zobowiązuje się **przenieść na własność** biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Sam powód jednak wyraźnie stwierdził w toku postępowania, że pieniądze dał K. na przechowanie, **dalej czuł się ich właścicielem** a potem nazwał to pożyczką. W ten sposób powód przynajmniej pośrednio potwierdził przebieg zdarzeń w wersji przedstawionej przez pozwanego.

Jako nieistotny dla rozstrzygnięcia Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z zapisu jego rozmowy z pozwanym w formie elektronicznej przełożonej na pismo, na okoliczność potwierdzenia faktu przekazania pieniędzy S. K.. Pomijając przyznany przez powoda fakt fragmentarycznego jedynie przeniesienia na pismo treści rozmowy - jak należy domniemywać najbardziej korzystnego dla powoda - trzeba zauważyć, iż o żadnej pożyczce w rozmowie nie ma mowy, a przechowywaniu pieniędzy powoda pozwany nie zaprzeczał w toku postępowania.

Reasumując, zebrany w postępowaniu materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do przyjęcia iż strony zawarły umowę pożyczki 500.000 zł oraz że powód wręczył pozwanemu na przechowanie precjoza ze złota szczegółowo opisane w pozwie. Przepisy kodeksu cywilnego wymagały dla takich czynności formy pisemnej dla celów dowodowych a strony wymogu tego nie spełniły. Także innymi dowodami powód nie wykazał, iż umowy o których mowa w pozwie zostały zawarte, zaś co do wyrobów ze złota nie wykazał, iż dał pozwanemu na przechowanie przedmioty inne niż te których przekazanie a następnie zwrot pozwany przyznał.

Z powyższych względów powództwo M. P. należało w całości oddalić.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie /Dz. U z 2015 r. poz. 615/.

Jednocześnie nakazano ściągnąć od powoda jako strony przegrywającej proces na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 167 zł, tytułem wydatków poniesionych przez Sąd z tytułu stawiennictwa świadków.

Na oryginale właściwy podpis.